

Bogdan Giemza

Wspólnota zakonna jako wyraz kościelnej komunii

Studia Salvatoriana Polonica 4, 53-71

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ks. BOGDAN GIEMZA SDS

■ Wspólnota zakonna jako wyraz kościelnej komunii

Wstęp

Kreśląc zadania Kościoła u progu trzeciego tysiąclecia w Liście apostolskim *Novo millennio ineunte*¹, Jan Paweł II wśród wielu priorytetów wskazał na konieczność pogłębiania komunii Kościoła: „Czynić Kościół domem i szkołą komunii: oto wielkie wyzwanie, jakie czeka nas w rozpoczynającym się tysiącleciu, jeśli chcemy pozostać wierni Bożemu zamysłowi, a jednocześnie odpowiedzieć na najgłębsze oczekiwania świata” (NMI 43). Przestrzegął przy tym przed akcyjnością, apelując, by najpierw podjąć starania o zrozumienie i pogłębienie duchowości komunii. Istotną rolę ma do spełnienia w tym zadaniu życie konsekrowane. Aktualność problematyki potwierdza przyjęty program duszpasterski dla Kościoła w Polsce na lata 2010-2013, którego temat brzmi: *Kościół domem i szkołą komunii*.

Zasygnalizowany problem zostanie omówiony w trzech głównych punktach: najpierw ukazany zostanie wymiar teologiczny, czyli ideał, jaki nam przyświeca (I), następnie wymiar doświadczeniowy, ze szczególnym zwróceniem uwagi na niektóre braki w realizacji ideału komunii (II), i wreszcie wymiar formacyjno-pastoralny, czyli wskazania, co czynić, by rzeczywistość była jak najbliższa ideału (III).

Ks. dr BOGDAN GIEMZA SDS – doktor teologii pastoralnej; adiunkt w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu; e-mail: bogdan@sds.pl.

¹ Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*, Kraków 2001 (cyt. dalej: NMI).

I. Wymiar teologiczny

1. *Eklezjologia communio*

Pojęcie *communio* w odniesieniu do Kościoła zadomowiło się na dobre w refleksji teologicznej od Soboru Watykańskiego II². W dokumentach soborowych, szczególnie w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, występuje wraz z innymi określeniami Kościoła. Dokument końcowy Nadzwyczajnego Synodu Biskupów z 1985 r. podkreśla, że „eklezjologia «komunii» (*communio*) jest ideą centralną i podstawową w dokumentach Soboru”³. Z taką tezą zdaje się nie zgadzać kard. Joseph Ratzinger, który podczas spotkania na temat Soboru Watykańskiego II 27 lutego 2000 r. w Watykanie powiedział: „Trzeba jednak od razu dodać, że słowo *communio* nie zajmuje w soborowych tekstach centralnej pozycji”⁴. Niemniej, jak zauważa Ratzinger, który poświęcił wiele uwagi refleksji nad właściwym rozumieniem pojęcia *communio*⁵, od Synodu w 1985 r. próbuje się całość soborowej eklezjologii zamknąć właśnie w tym pojęciu. Stało się tak m.in. ze względu na dewaluację pojęcia „Lud Boży”. Po roku 1985 wystąpiła podobna groźba redukcji i zniekształcenia pojęcia *communio*, sprowadzenie go do wymiaru socjologicznego. W wielu wypadkach eklezjologia komunii została zredukowana do rozważania na temat relacji pomiędzy lokalnym Kościołem a Kościołem powszechnym, dlatego Kongregacja Nauki Wiary uważała za właściwe przygotowanie dokumentu w postaci *Listu do biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunია* (*Communio notio*), noszącego datę 28 maja 1992 r.⁶

List podkreśla, że pojęcie „komunii” nie jest jednoznaczne i aby „mogło służyć jako klucz do interpretacji eklezjologii, musi być rozumiane w kontekście całego nauczania biblijnego i tradycji patrystycznej, gdzie komunია zakłada zawsze podwójne odniesienie: wertykalne (komunია z Bogiem) i ho-

² Zob. *Communio w chrześcijańskiej refleksji o Kościele*, red. A. Czaja, M. Marczewski, Lublin 2004.

³ Nadzwyczajny Synod Biskupów, *Dwudziestolecie Soboru Watykańskiego II*, Wrocław 1986, s. 23.

⁴ J. Ratzinger, *Pytania o Kościół. Eklezjologia Konstytucji dogmatycznej o Kościele Lumen gentium* (cz. I), „Gość Niedzielny” – dodatek Azymut, nr 7, 2 lipca 2000, s. 5.

⁵ Zob. A. Czaja, *Benedykta XVI wizja Kościoła jako komunii*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie”, 13(2008), s. 47-58.

⁶ „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 46(1993) nr 1-2, s. 44-55. Głośny stał się wówczas spór na temat relacji Kościoła powszechnego i Kościołów partykularnych między kard. Josephem Ratzingerem a kard. Walterem Kasperem.

ryzontalne (komunia między ludźmi)” (nr 3). Nadto „komunia eklezjalna jest równocześnie widzialna i niewidzialna” (nr 4). List omawia także różne konkretne przejawy tajemnicy Kościoła pojmowanego jako komunია.

Ratzinger, analizując greckie i żydowskie korzenie pojmowania komunii, wskazuje na nowość interpretacji, którą znajdujemy w Nowym Testamencie, i stwierdza, że źródłem kościelnej komunii jest Wcielenie Jezusa Chrystusa. Istotne elementy chrześcijańskiego pojęcia *communio* wyprowadza z Pierwszego Listu św. Jana: „oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i usłyszeli, abyście i wy mieli współuczestnictwo (*communio*) z nami. A mieć z nami współuczestnictwo znaczy: mieć je z Ojcem i Jego Synem Jezusem Chrystusem. Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna” (1 J 1,3)⁷. Takie rozumienie komunii prowadzi do wniosku, że „Kościół nie istnieje ze względu na siebie samego” i „w miarę jak obraca się jedynie wokół własnych spraw i myśli tylko o zachowaniu siebie samego, traci rację swego bytu i chyli się ku upadkowi – nawet jeśli dysponuje sprawnym aparatem administracyjnym”. „Jedyną miarą – uważa Ratzinger – jaką Kościół musi przykładać do siebie samego i jaką muszą go mierzyć inni, jest stopień żywej, wypełniającej go obecności Boga, stopień poznania i przyjmowania przezeń woli Bożej”⁸.

2. Od misterium Boga przez misterium Kościoła do misterium wspólnoty zakonnej

Misterium Boga

Sobór Watykański II przyczynił się w sposób zasadniczy do postrzegania Kościoła w triadzie: Kościół jako misterium, Kościół jako komunია i Kościół jako misja. Ale Kościół sam w sobie nie jest pierwszym misterium. Pierwszym misterium jest odwieczny Boży plan objawienia się człowiekowi i zbawienia człowieka dokonany przez Jezusa Chrystusa w mocy Ducha Świętego. Soborowa konstytucja o Bożym Objawieniu ujęła to w wymownych słowach: „Spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić siebie samego i ujawnić nam tajemnicę woli swojej (por. Ef 1,9), dzięki której przez Chrystusa, Słowo Wcielone, ludzie mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się uczestnikami boskiej natury (por. Ef 2,18; 2 P 1,4)” (DV 2).

⁷ J. Ratzinger, *Pytania o Kościół*, s. 5; zob. tenże, *Chrystus i Jego Kościół*, Kraków 2005, s. 108-119.

⁸ Tenże, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, Kraków 2005, s. 264.

Nadzwyczajny Synod Biskupów obradujący w dwudziestolecie zakończenia Soboru Watykańskiego II (1985) poświęcił w dokumencie końcowym znaczny fragment misterium Kościoła. Odwołuje się jednakże najpierw do misterium Boga, stwierdzając: „Kościół stanie się bardziej wiarygodny, gdy mniej mówiąc o sobie, coraz wyraźniej głosić będzie Chrystusa ukrzyżowanego (por. 1 Kor 2,2) i świadczyć o Nim swoim życiem”⁹.

Zadaniem Kościoła jest ożywianie wiary w tajemnicę Trójcy Przenajświętszej, dawanie żywego świadectwa o obecności Jezusa Chrystusa w Kościele. Jan Paweł II, kreśląc zadanie krzewienia duchowości komunii u progu trzeciego tysiąclecia, napisał: „Duchowość komunii to przede wszystkim spojrzenie utkwione w tajemnicę Trójcy Świętej, która zamieszkuje w nas i której blask należy dostrzegać także w obliczach braci żyjących wokół nas” (NMI 43).

Misterium Kościoła

Wspólnota Kościoła ukazana w Dziejach Apostolskich jest znakiem, że Kościół ten żyje obecnością Jezusa. Godne uwagi jest zauważenie, że wspólnota Kościoła dzięki żywej wierze wzrasta wśród przeciwieństw i doświadczeń. Można powiedzieć, że Kościół idzie naprzód w mocy Ducha Świętego i wpatrzony w Oblicze Jezusa zmartwychwstałego. To wszystko dokonuje się w codzienności życia i we wspólnocie. Życie tej wspólnoty, a bardziej jeszcze doświadczenie pełnego zjednoczenia z Chrystusem, jakie było udziałem Apostołów, stało się przykładem, na którym wzorował się Kościół, kiedy pragnął rozbudzić w sobie pierwotny zapał i z nową ewangeliczną energią podjąć wędrówkę przez dzieje. Do ideału wspólnoty pierwotnego Kościoła odwołują się liczne dokumenty Kościoła. W rzeczywistości bowiem Kościół jest w swej istocie tajemnicą komunii, „ludem zgromadzonym przez jedność Ojca, Syna i Ducha Świętego”¹⁰.

Cały pierwszy rozdział konstytucji *Lumen gentium* jest zatytułowany *Misterium Kościoła*. Prawda o tajemnicy Kościoła ustanowionej przez Jezusa Chrystusa została wyrażona w stwierdzeniu: „Chrystus, jedyny Pośrednik, ustanowił swój Kościół święty, tę wspólnotę wiary, nadziei i miłości tu, na tej ziemi, jako widzialny organizm, nieustannie go też przy życiu utrzymuje, prawdę i łaskę rozlewając przez niego na wszystkich. (...) To jest ten jedyny Kościół Chrystusowy, który wyznajemy w Symbolu wiary jako jeden, święty,

⁹ Nadzwyczajny Synod Biskupów, *Dwudziestolecie Soboru Watykańskiego II*, s. 14.

¹⁰ Jan Paweł II, *Vita consecrata*, nr 41 (cyt. dalej: VC).

katolicki i apostołski, który Zbawiciel nasz po zmartwychwstaniu swoim powierzył do pasienia Piotrowi (J 21,17)” (KK 8).

Należy dziś nauczać z przekonaniem o Kościele jako o tajemnicy, aby uniknąć jego redukcjonistycznych interpretacji, postrzegania go tylko w wymiarach socjologicznych. Jan Paweł II w adhortacji *Ecclesia in Europa* wzywa Kościół do odważnej diagnozy współczesnej sytuacji świata i Kościoła w Europie. Może szokować, że papież po dwudziestu wiekach chrześcijaństwa w Europie, wzywa nie tylko do nowej ewangelizacji tam, ale do głoszenia pierwszej ewangelizacji na starym kontynencie (zob. EE 46).

Misterium wspólnoty zakonnej

Konsekwencją ujęcia Kościoła jako tajemnicy w odniesieniu do życia zakonnego jest nowe spojrzenie na życie braterskie we wspólnocie i nowa wizja wspólnoty zakonnej. Trzeba przy tym przywołać przepiękne i bardzo głębokie teksty z adhortacji Jana Pawła II *Vita consecrata* na temat, czym jest życie zakonne w Kościele. Już w pierwszym zdaniu dokumentu czytamy: „Życie konsekrowane, głęboko zakorzenione w przykładzie życia i w nauczaniu Chrystusa Pana, jest darem Boga Ojca udzielonym jego Kościołowi za sprawą Ducha Świętego” (VC 1). Znajduje się w sercu Kościoła i jest jego istotnym elementem, „ponieważ «wyraża najgłębszą istotę powołania chrześcijańskiego» oraz dążenie całego Kościoła-Oblubienicy do zjednoczenia z jedynym Oblubieńcem” (VC 3).

Warto w tym miejscu odwołać się do dokumentu Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostołskiego pt. *Życie braterskie we wspólnocie*¹¹ z 2 lutego 1994 r. Jest to pierwszy w historii Kościoła dokument, który w sposób całościowy ujmuje zagadnienie wspólnoty zakonnej. Wskazując na przejście od Kościoła tajemnicy do wspólnoty zakonnej pojmowanej jako tajemnica, dokument podkreśla, że „wspólnota zakonna nie jest zwykłym zgromadzeniem chrześcijan poszukujących osobistej doskonałości. W znacznie głębszym sensie jest udziałem w Kościele – tajemnicy” (ŻBW 2a).

Dokument z ogromną wyrazistością mówi o tym, czym jest wspólnota zakonna, co należy czynić, aby ją pojmować jako tajemnicę i jakie są negatywne skutki zapomnienia o takim pojmowaniu wspólnoty: „Każda autentyczna wspólnota chrześcijańska, ze względu na swój pierwotny wymiar mistyczny,

¹¹ Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostołskiego, *Życie braterskie we wspólnocie*, „*Congregavit nos in unum Christi amor*”, Ząbki 1994 (cyt. dalej: ŻBW).

jawi się «sama w sobie jako rzeczywistość teologalna, przedmiot kontemplacji». Wynika stąd, że wspólnota zakonna jest przede wszystkim tajemnicą, którą należy kontemplować oraz przyjmować z wdzięcznym sercem i w jasnej perspektywie wiary. Gdy zapomina się o tym wymiarze mistycznym i teologalnym (...) wówczas nieodwracalnie zapomina się także o głębszych racjach «tworzenia wspólnoty» oraz cierpliwego budowania życia braterskiego. Może się wówczas wydawać, że zadanie to przekracza ludzkie siły, a ponadto jest nieużytecznym trwonieniem energii» (ŻBW 12).

3. *Życie konsekrowane w komunii Kościoła*

Eklezjalny wymiar życia konsekrowanego

Życie konsekrowane nie istnieje poza życiem i misją Kościoła. Jak nie można właściwie pojąć tajemnicy Kościoła, nie rozumiejąc życia konsekrowanego, podobnie nie można zrozumieć ani właściwie przeżywać życia konsekrowanego, jeśli nie jest ono zakorzenione w tajemnicy, komunii i misji Kościoła. Bardzo mocno podkreślił to kard. Georg Basil Hume w swojej relacji nt. *Życie konsekrowane i jego misja w Kościele i w świecie* na IX Synodzie Biskupów w 1994 r., poświęconym życiu konsekrowanemu¹². Jan Paweł II w adhortacji *Vita consecrata*, będącej pokłosiem tegoż synodu, stwierdza, że życie konsekrowane „nie jest rzeczywistością odosobnioną i drugorzędną, ale sprawą całego Kościoła. (...) Znajduje się (ono) w samym sercu Kościoła jako element o decydującym znaczeniu dla jego misji” (VC 3). Natomiast Sobór Watykański II określił życie konsekrowane jako integralną część tajemnicy Kościoła „należącą nienaruszalnie do jego życia i świętości” (KK 44).

Istotę życia konsekrowanego w komunii Kościoła trzeba odczytywać w odniesieniu do tajemnicy innych powołań i charyzmatów. Synody biskupów, które odbywały się po wspomnianym soborze, ukazywały specyficzne cechy powołania świeckich, powołania kapłańskiego i życia konsekrowanego. Owocem tych synodów są adhortacje *Christifideles laici* (1988), *Pastores dabo vobis* (1992) i *Vita consecrata* (1996). Dlatego dla pełnego ich zrozumienia konieczna jest lektura poszczególnych dokumentów w powiązaniu z pozostałymi¹³.

¹² *Życie konsekrowane i jego misja w Kościele i w świecie*. „Relatio ante disceptationem” kard. G.B. Hume’a, „L’Osservatore Romano” 16(1995) nr 1, s. 16, 20.

¹³ V.J. Dammertz, *Vita consecrata. Eine Einführung in das päpstliche Dokument zum Ordensleben*, „Ordensnachrichten” 35(1996) nr 4, s. 10.

Obecność życia konsekrowanego w Kościele partykularnym

Jednym z kluczowych aspektów życia konsekrowanego jest jego włączenie w życie Kościoła, który działa i uobecnia się w Kościele partykularnym (zob. VC 49). Obecność osób konsekrowanych odegrała w historii Kościoła wielokrotnie kluczową rolę w ewangelizacji i prowadzeniu różnych dzieł apostoelskich. Wspólnota zakonna wnosi do Kościoła partykularnego „bogactwo swojej konsekracji, swojego życia braterskiego, swojego charyzmatu” (ŻBW 60). Zakonnicy mogą wnieść ważne impulsy w życie diecezji¹⁴. Świadomość tego jest ważna zwłaszcza w sytuacji, gdy wzrasta zaangażowanie i aktywność laikatu. Należy także zwrócić uwagę, że „podobnie jak wspólnota zakonna nie może działać niezależnie od Kościoła partykularnego lub w sposób alternatywny (...) tak Kościół partykularny nie może rozporządzać wedle swojego upodobania i swoich potrzeb wspólnotą zakonną ani jej poszczególnymi członkami” (ŻBW 60).

Wytyczne dla wzajemnych stosunków między biskupami i zakonnikami w Kościele zawiera dokument zatytułowany *Mutuae relationes* z dnia 14 maja 1978 r.¹⁵ Kodeks Prawa Kanonicznego stwierdza: „poszczególnym instytutom przyznaje się słuszną autonomię życia, zwłaszcza w zakresie zarządzania, dzięki której posiadają w Kościele własną dyscyplinę, a także zachowują własne dziedzictwo (...). Ordynariusze miejsca winni tę autonomię zachowywać i jej strzec” (kan. 586)¹⁶.

Na właściwą obecność życia konsekrowanego dla Kościoła powszechnego w Kościele partykularnym zwrócił uwagę Jan Paweł II w czasie pierwszej audiencji udzielonej Unii Przełożonych Generalnych zakonów męskich 24 listopada 1978 r. Ukazał on z wielką mądrością współzrzedne właściwego rozwiązania: „Gdziekolwiek jesteście na świecie, poprzez Wasze powołanie istniejecie «dla Kościoła powszechnego», ale przez swoje posłannictwo jesteście «w określonym Kościele lokalnym». Tak więc Wasze powołanie dla Kościoła powszechnego urzeczywistnia się wewnątrz Kościoła lokalnego. Trzeba dołożyć wszystkich starań, ażeby «życie konsekrowane» rozwijało się w poszczególnych

¹⁴ Zob. H. Krätzl, *Miejsce zakonów w duszpasterskiej koncepcji diecezji*, „Annales Societas Divini Salvatoris” 15(1999) nr 1, s. 53-60.

¹⁵ Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich oraz Kongregacja Biskupów, *Wytyczne dla wzajemnych stosunków między biskupami i zakonnikami w Kościele „Mutuae relationes”*, w: *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła*, s. 157-188.

¹⁶ Obszerniejszy komentarz nt. autonomii można znaleźć m.in. w: *Autonomia zakonów a Kościół partykularny*, red. B.W. Zubert, Lublin 1991; A. Skorupa, *Słuszna autonomia instytutów zakonnych w Kościele łacińskim*, Kraków 2002.

Kościółach lokalnych, ażeby przyczyniało się do ich duchowej budowy, ażeby stanowiło ich szczególną siłę. Jedność z Kościołem powszechnym poprzez Kościół lokalny jest waszą drogą”¹⁷.

Budowniczość i eksperci komunii

Znaczącą rolę w urzeczywistnianiu Kościoła jako komunii mają osoby konsekrowane. Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego w dokumencie *Wskazania dotyczące formacji w instytutach zakonnych* stwierdza wprost, że „zakonnicy, jako wspólnota eklezjalna, są powołani, by być w Kościele i w świecie ekspertami w dziedzinie komunii, świadkami i twórcami tej komunii” (nr 25)¹⁸. Natomiast adhortacja *Vita consecrata* podkreśla, że „od osób konsekrowanych oczekuje się, by były prawdziwymi mistrzami komunii i by żyły jej duchowością” (VC 46).

Jest to możliwe dzięki profesji rad ewangelicznych i codziennemu doświadczeniu wspólnoty życia, modlitwy i działalności apostoelskiej, jakie daje wspólnota zakonna. Wyrazem uczestnictwa instytutów zakonnych w budowaniu więzi wspólnoty w Kościele partykularnym winno być m.in. świadectwo powszechności ewangelicznego orędzia przekraczającego wszelkiego rodzaju podziały, solidarność i gotowość służenia wszystkim.

II. Wymiar doświadczeniowy: niektóre braki

Na ile omówiona pokrótce tajemnica Kościoła i wspólnoty zakonnej jako komunii przenika codzienność życia i działania? Jaki jest stan świadomości Kościoła w nas, we wspólnotach zakonnych w Polsce? To tylko niektóre pytania, z którymi trzeba się zmierzyć, by uświadomić sobie braki i zdać sobie sprawę, jaką jeszcze mamy drogę do przebycia i ile czeka nas wysiłku w celu wdrożenia w życie ideału kościelnej komunii. Pragnę zaznaczyć, że nie jest to wyczerpujące omówienie, a jedynie wskazanie na kilka palących problemów.

¹⁷ Jan Paweł II, *Życie zakonne jako droga do świętości*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie 1978*, t. I, Poznań–Warszawa 1987, s. 96.

¹⁸ Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Wskazania dotyczące formacji w instytutach zakonnych*, Warszawa 1990.

1. Braki w recepcji soborowej eklezjologii

Na braki w recepcji soborowej eklezjologii zwracano uwagę przy wielu okazjach i na różne sposoby. Już uczestnicy Nadzwyczajnego Synodu Biskupów w 1985 r. w dokumencie końcowym zwracali uwagę, że „nie wszyscy wierni identyfikują się w pełni i całkowicie z Kościołem i jego pierwszoplanowym posłannictwem”¹⁹. Komentując to stwierdzenie, ks. Romuald Rak zwracał uwagę, że nie tylko niektórzy wierni, ale także wielu kapłanów i teologów nie ma właściwej wizji Kościoła: „Wielu zamknęło się na misterium Kościoła, przecząc mu nawet, ulegając za daleko posuniętej autonomicznej wizji człowieka i świata”. Z kolei koncentracja na słabościach ludzi Kościoła i zapomnienie o obecności Chrystusa w Kościele, prowadzi według Raka do duszpasterskiego pesymizmu i doświadczenia pustki²⁰.

Mimo upływu lat i nowych dokumentów Kościoła, nie widać dużego postępu w recepcji soborowej eklezjologii. Biskup Andrzej Czaja, zajmujący się od lat eklezjologią Soboru Watykańskiego II i jej interpretacją, stwierdza, że kilka lat temu stan recepcji Konstytucji dogmatycznej o Kościele wyraził w słowach „jeszcze nie, choć już dużo”. Obecnie jest skłonny do wyraźnej korekty i zastąpienia zwrotu „choć już dużo” słowami „zaledwie co nieco”²¹. W dalszej części swojej refleksji wskazuje na konkretne braki w samoświadomości eklezjalnej wiernych i duchownych w Polsce oraz podaje niektóre przyczyny takiego stanu rzeczy. W podobnym tonie wypowiada się ks. Roman Rogowski, który stwierdza, iż Kościół w Polsce jest zagubiony. Nie dotyczy to istoty Kościoła, jego tożsamości, ale „funkcji i działań, postaw i decyzji. Dotyczy to zatem jego struktury ludzkiej, a w niej przede wszystkim hierarchii, zwłaszcza episkopatu, bo to on kieruje Kościołem i stanowi jego urząd nauczycielski”²².

Interesujących, i trzeba dodać niepokojących, wyników dostarczają badania socjologiczne ks. Krzysztofa Pawliny przeprowadzone w 2000 i 2006 r. wśród alumnów seminariów diecezjalnych w Polsce na początku i na końcu

¹⁹ Nadzwyczajny Synod Biskupów, *Dwudziestolecie Soboru Watykańskiego II*, s. 9.

²⁰ R. Rak, *Duszpasterstwo w Kościele po II Soborze Watykańskim*, „Ateneum Kapłańskie” t. 107(1986), z. 1(464), s. 101.

²¹ A. Czaja, *Co Kościół myśli o sobie? Refleksja na temat aktualnej samoświadomości Kościoła katolickiego w Polsce*, w: *Kościół marzeń? O reformie Kościoła w Polsce*, Lublin 2009, s. 55-56.

²² R.E. Rogowski, *Kościół zagubiony* (cz. I), „Przegląd Powszechny” nr 4(2001), s. 54. Warto też zwrócić uwagę na opracowanie przygotowane przez Zespół Laboratorium WIEZI: *Zawsze wierna czy mierna? Plusy i minusy polskiej wiary*, „Więź” 51(2008) nr 9, s. 38-57.

ich studiów seminaryjnych. Jedno z pytań dotyczyło postrzegania Kościoła. Zdecydowana większość respondentów odpowiedziała, zgodnie z soborową wizją Kościoła jako *communio*, że jest on wspólnotą wiernych (78,5% w 2006 r.). Musi niepokoić fakt, że ponad dwukrotnie wzrosła liczba alumnów, którzy spośród proponowanych kilku określeń Kościoła nie potrafili wybrać odpowiedniego dla siebie określenia. Na odpowiedź „czymś innym” wśród badanej grupy w 2000 r. odpowiedziało 4,4%, zaś w 2006 r. grupa ta zawierała już 10,5% badanych. „Co to ma znaczyć? – pyta w podsumowaniu ks. Pawlina. – Czy ci diakoni mają swoją wizję Kościoła? Przecież w ciągu sześciu lat studiów poznali jeszcze inne określenia Kościoła, takie jak: Mistyczne Ciało Chrystusa, Kościół jako sakrament itp.”²³.

2. Kryzys wiary

Biskup Czaja w swoich rozważaniach o uwarunkowaniach braku recepcji soborowej eklezjologii wskazuje m.in. na kryzys wiary. Czytamy w jego refleksji: „Nie mamy do czynienia tylko z kryzysem Kościoła. Obecny kryzys sięga głębiej. Przechodzimy coraz bardziej z poziomu, który wyrażają słowa «Bóg – tak, a Kościół – nie», na poziom, który można oddać słowami: «religia – tak, a Bóg – nie!» (...) Bywa, że rozwiesza się szyldy «dla Jezusa», ale częstokroć bez Jezusa. Krótko mówiąc, mamy coraz bardziej do czynienia z kryzysem wiary, którego szczególnym przejawem jest swoisty deizm chrześcijański, napędzający aktywizm bez żywej więzi z Bogiem. Ów kryzys wiary ma także bardzo niedobre przełożenie w myśleniu o Kościele”. Konsekwencją jest bezmyślność w przyjmowaniu i powtarzaniu obiegowych, najczęściej błędnych opinii na temat Kościoła. O wiele groźniejsze w skutkach jest jednak myślenie o Kościele oderwane od wiary, co prowadzi do fałszowania obrazu Kościoła jako wspólnoty Jezusa Chrystusa i zagubienia jego wymiaru tajemniczy²⁴.

W ten sposób rodzi się chrześcijaństwo kulturowe, w którym istotne treści wiary, sakramenty i symbole religijne przyjmuje się jako część dziedzictwa kulturowego Europy czy danego kraju, a nie jako orędzie zbawienia. Uwidoczniło się to z całą siłą na przełomie 2009 i 2010 r. w toku dyskusji po orzeczeniu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, który uznał, że obecność krzyża w publicznej szkole narusza prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem i nałożył z tego tytułu

²³ K. Pawlina, *Formacja do kapłaństwa w polskich seminariach*, Warszawa 2008, s. 44.

²⁴ A. Czaja, *Co Kościół myśli o sobie?*, s. 60.

na rząd włoski karę pieniężną. Wielu obrońców krzyża, w tym polski sejm w specjalnej uchwale, argumentowało, że krzyż ma nie tylko wartość religijną, ale też kulturową. Należy się uznanie za stanięcie w obronie obecności krzyża w życiu publicznym, ale musi niepokoić fakt, że w wielu wypadkach został on zredukowany do symbolu kulturowego.

3. *Wpływ współczesnej mentalności*

W swoim wystąpieniu na Światowym Kongresie Życia Konsekrowanego w 2004 r. o. Joao Batista Libanio SJ, mówiąc o wpływie postmodernizmu na życie konsekrowane, zwrócił uwagę na niektóre istotne sprawy, które mają olbrzymie znaczenie dla życia wspólnot zakonnych, kandydatów zgłaszających się i wstępujących do tychże wspólnot. Spośród wielu poruszonych przez niego spraw, zwróćmy uwagę na niektóre²⁵.

Po pierwsze, subiektywizm i centralna rola jednostki. „Postawa ta przynosi skutki także dla życia wspólnotowego, w postaci pragnienia wspólnoty emocjonalnej, wypełnionej uczuciowością i sympatią”, kosztem mozolnego budowania życia wspólnotowego w oparciu o reguły zakonne. Z tym wiąże się obietnica „chemicznego szczęścia” i „pedagogika pocieszenia”, „która stara się kierować ludźmi tak, by nie narażać ich na jakiegokolwiek cierpienie, minimalizując lub całkowicie je likwidując. Dąży się do stworzenia społeczeństwa bez bólu, bez cierpienia, dryfującego po szczęśliwych wodach medycyny i pocieszenia. A więc społeczeństwa ludzi niezdolnych do jakiegokolwiek poświęcenia, wyrzeczenia, cierpienia, żyjących w stanie uśpienia duszy, za to w dobrym nastroju i pozytywnie myślących”. Kolejna sprawa to tzw. biała schizma, czyli rozdźwięk między zasadami życia konsekrowanego a praktyczną ich realizacją. Zasady przyjmuje się tylko zewnątrz i przestrzega według własnego uznania. Konsekwencją takiej postawy jest brak jasnych motywacji w powołaniu. Służba ubogim, pragnienie ofiarowania się Bogu w życiu konsekrowanym, zawierają często motywację nieuświadomioną i przemilczaną, „która oscyluje wokół autopromocji, samouznania, zamaskowania problemów uczuciowych i seksualnych”.

Na niebezpieczeństwo wpływu współczesnej mentalności na sposób rozumienia i traktowania powołania zwrócili uwagę biskupi polscy w liście

²⁵ J.B. Libanio, *Wpływ rzeczywistości społeczno-kulturalnej i zakonnej na życie konsekrowane w Ameryce Łacińskiej. W poszukiwaniu odpowiedzi*, „Biuletyn Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych” nr 24 (maj 2005), s. 48-49.

do kapłanów na Wielki Czwartek 2008 r. Chodzi o traktowanie powołania jako rodzaju umowy o pracę w Kościele, który traktuje się jako dobrze zorganizowaną firmę. „U niektórych kapłanów pojawiło się myślenie – czytamy w liście – o zatrudnieniu w Kościele jako o umowie z Kościołem, którą można zawrzeć, podpisać, i którą można również zmienić, a nawet zerwać”. Jest to konsekwencja oderwania Kościoła od Chrystusa i podejścia do katechezy w szkole, która jest oparta na umowie o pracę: „Dziś niektórzy kapłani próbują ustawić na tej płaszczyźnie nie tylko katechezę szkolną, ale i całe swoje kapłaństwo. Pojawiają się nawet głosy, aby również pracę w parafii oprzeć na umowie, by każde zaangażowanie w parafii było w tej umowie określone. Niepokoi taki sposób myślenia o służbie kapłańskiej, która ze swej istoty powinna być bezinteresowna” (nr 2)²⁶.

4. *Niezrozumienie życia konsekrowanego*

Jak zauważa ks. Józef Struś SDB, życie konsekrowane cierpiało na przeszczeni wieków m.in. z powodu niezrozumienia go w samym Kościele. Brak ten możemy dostrzec u pasterzy Kościoła, u świeckich i samych osób konsekrowanych²⁷. Stwierdza on, że „najczęstszą dolegliwością, jakiej instytucje życia konsekrowanego doświadczają, jest ich instrumentalne traktowanie. Jest to, być może, pozostałość po przeszłości, kiedy życie zakonne było rozumiane wyłącznie jako środek apostołatu, a zakonnicy widziani jedynie jako dodatkowe ręce do pracy”²⁸.

Pytanie o sens życia konsekrowanego jawi się szczególnie ostro w zderzeniu ze współczesną mentalnością oraz próbującymi dominować prądami kulturowymi liberalizmu i postmodernizmu. „Niemало jest dziś ludzi – czytamy w zakończeniu adhortacji *Vita consecrata* – którzy nie potrafią znaleźć odpowiedzi na pytanie: po co istnieje życie konsekrowane? Po co wybierać taki sposób życia, jeśli jest tyle pilnych potrzeb w sferze działalności charytatywnej i ewangelizacji, których zaspokojenie nie wymaga bynajmniej podejmowania szczególnych zobowiązań życia konsekrowanego? Czy w takim razie nie jest ono swoistym «marnotrawstwem» ludzkich energii, które zgodnie z zasadą wydajności można wykorzystać dla większego dobra, z korzyścią dla ludzkości

²⁶ *List do kapłanów na Wielki Czwartek 2008. Umowa – przymierze z Najwyższym Kapłanem*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 84(2008) nr 2, s. 122.

²⁷ Zob. J. Struś, *Życie konsekrowane dziś w Polsce: współczesne wyzwania i oczekiwania Kościoła*, „Via Consecrata” 3(2000) nr 6-7, s. 61-62.

²⁸ Tamże, s. 70.

i dla Kościoła?” (VC 104). Problem „użyteczności”, pozornego „marnotrawstwa” istniał zawsze. Na ten temat mówi już epizod ewangeliczny o namaszczeniu nóg Jezusa przez Marię w Betanii (zob. J 12,1-11). Słyszymy wciąż w różnej wersji wyrzut Judasza: „Czemu to nie sprzedano tego olejku za trzysta denarów i nie rozdano ich ubogim” (J 12,5). Judaszowi, który pod pretekstem troski o ubogich ubolewał nad takim marnotrawstwem, Jezus odpowiada: „Zostaw ją!” (J 12,7). Pytanie Judasza rozbrzmiewa dziś bardzo wyraźnie i słyszy się je coraz częściej, także w samym Kościele. „Jest ono przejawem – jak zauważa Ojciec Święty – utylitarystycznej i technokratycznej kultury, która skłonna jest oceniać wartość rzeczy, a nawet ludzi według kryterium ich bezpośredniej «przydatności»” (VC 104).

5. *Złe pojmowanie autonomii i problemy we współpracy*

Słuszna autonomia zakonów nie oznacza niezależności instytutów od hierarchii kościelnej. Życie konsekrowane bowiem nie istnieje poza Kościołem. Stąd muszą budzić niepokój sytuacje i postawy zakonników oraz zakonnic sprzeczne z Magisterium Kościoła, kwestionujące autorytet biskupów. Zwrócił na to uwagę m.in. abp Dario Castrillon Hoyos z Kolumbii w czasie IX Synodu Biskupów w 1994 r.²⁹

Rozpoczęta w 2009 r. wizytacja siostr zakonnych w USA ze strony Watykanu jest odpowiedzią na niewłaściwe pojmowanie autonomii życia konsekrowanego i kwestionowania autorytetu hierarchii Kościoła. Eksperymentowanie i pogoń za nowinkami myślowymi doprowadziły do rozłamu w żeńskim życiu konsekrowanym w USA i konieczności interwencji Stolicy Apostolskiej. Mimo dobrej woli, jest ona postrzegana jako zamach na wolność życia zakonnego i wtrącanie się w życie wewnętrzne wspólnot³⁰.

Osobnym problemem jest kwestia współpracy w komunii Kościoła między zakonnikami i biskupami oraz między zakonnikami i świeckimi. Problemy we współpracy między zakonnikami i biskupami były m.in. przedmiotem refleksji podczas sympozjum, które odbyło się w dniach 10–12 października 2006 r. na Jasnej Górze. W sympozjum, które zgromadziło ponad 300 wyższych przełożonych z czterech konferencji zakonów żeńskich, męskich, kontemplacyjnych i instytutów świeckich w Polsce, uczestniczył także kard. Franc Rodé, pre-

²⁹ D.C. Hoyos, *We wspólnocie Kościoła*, „L'Osservatore Romano” 16(1995) nr 1, s. 27.

³⁰ T. Jaklewicz, *Zakonnice na rozdrożu*, „Gość Niedzielny” (2010) nr 4 (31.01.2010), s. 20-21.

fekt Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Kardynał Rodé, o. Kazimierz M. Lorek CRSP i o. Kazimierz Malinowski OFMConv. podjęli refleksję nad wskazaniem i realizacją wspomnianego już dokumentu *Mutuae relationes* z 14 maja 1978 r. Godne uwagi jest zwłaszcza wystąpienie o. Lorka, który stałe pojawianie się nieporozumień i napięć między biskupami i zakonami w Polsce tłumaczył tym, iż przekonanie o Kościele jako komunii nie zakorzeniło się jeszcze na dobre w świadomości ludzi Kościoła w Polsce. Zwrócił uwagę, iż wiele się mówi na temat relacji między biskupami i zakonnikami, ale wyniki są nadal mierne.

Ojciec Lorek wskazał także na niektóre problemy, które sygnalizują wyżsi przełożeni (zakonów męskich i żeńskich) w Polsce we współpracy z biskupami i księżmi diecezjalnymi: a) niewystarczająca znajomość ze strony biskupów specyficznych celów instytutów zakonnych i brak dialogu na ten temat; b) brak lub marginalizacja zakonników w radach i organach doradczych istniejących w poszczególnych diecezjach; c) braki w formacji kandydatów do kapłaństwa w seminariach diecezjalnych nt. życia konsekrowanego; d) nadmierne oczekiwania biskupów względem osób zakonnych z lekceważeniem fundamentalnych zasad życia zakonnego; e) instrumentalne traktowanie zakonników. Zwrócił również uwagę na problemy we współpracy, które są sygnalizowane ze strony biskupów: a) odseparowywanie się zakonników od życia Kościoła lokalnego; b) niepodejmowanie lub porzucanie przez zakonników planów diecezjalnych; c) niedostateczna znajomość ze strony zakonników teologii Kościoła lokalnego; d) brak dialogu z biskupami przy tworzeniu nowych wspólnot zakonnych³¹.

Już to przykładowe wyliczenie pokazuje, ile problemów jest jeszcze do pokonania w praktyce, by stworzyć właściwą komunię we współpracy biskupów, księży diecezjalnych i osób zakonnych. Osobną kwestią są problemy we współpracy zakonników ze świeckimi.

III. Wymiar formacyjno-pastoralny

Z zarysowanego teologicznego modelu Kościoła jako *communio* i udziału życia konsekrowanego w jego urzeczywistnieniu oraz braków w realizacji, na-

³¹ K.M. Lorek, *Eklezjologia wspólnoty między biskupami i zakonnikami w „Mutuae relationes”*, „Via Consecrata” 11(2008) nr 5, s. 41-52 (cz. I); „Via Consecrata” 11(2008) nr 6, s. 41-48 (cz. II).

suwają się określone postulaty formacyjno-pastoralne, by przewyciężyć ten rozziw.

1. Pilna potrzeba dobrej katechezy o Kościele

List Episkopatu Polski do kapłanów na Wielki Czwartek 2008 r. w kontekście niezrozumienia misterium Kościoła i powołania kapłańskiego, jasno formułuje zadanie: „Pilnie potrzebna jest dobra katecheza o Kościele, a raczej o obecności Chrystusa w Kościele. Potrzebna jest dla nas. Potrzebna jest dla wiernych. Szczególnie zaś potrzebne jest myślenie na wzór Ewangelii. Trzeba podjąć kapłańskie rozmowy na ten temat. Trzeba głośno pytać: gdzie jest Chrystus, Najwyższy Kapłan, w naszym życiu i w naszym duszpasterstwie” (nr 4).

W Kościele w Polsce jest wiele działania na zasadzie aktywności. Niekiedy wydaje się, że za tą nadmierną aktywnością działań kryje się brak zaufania w moc i obecność Boga. W okresie pontyfikatu Jana Pawła II żyliśmy od jednej do kolejnej pielgrzymki papieża do Ojczyzny. Również programy duszpasterskie Kościoła w Polsce, powstające w zaciszu profesorskich i biskupich mieszkań, nie zawsze trafnie odczytywały problemy duszpasterskie. Osobnym problemem wciąż pozostaje ich realizacja w diecezjach i parafiach. Nie należy sądzić, że to przypadek, iż Benedykt XVI w swoim pierwszym przemówieniu do biskupów polskich przybyłych z wizytą *ad limina apostolorum* w 2005 r. wskazał na problem chrześcijańskiego wychowania i katechezy dorosłych jako zadanie Kościoła w Polsce.

2. Dostrzegać dobro w Kościele, a nie koncentrować się na słabościach

Wciąż w pamięci mam rekolekcje przed moimi święceniami kapłańskimi, prowadzone przez ks. Wawrzyńca Bochenka SDS, który mówił do nas: „Nie plujcie na Kościół, który jest naszą Matką. Kościół i tak ma dość wrogów”.

Pojmowanie Kościoła jako misterium oznacza – jak zauważa kard. C. Martini – „niepomniejszanie go, niezatrzymywanie się nad plotkami, obmowami, osądami, przez które wspólnota ryzykuje zamknięcie się w samej sobie”. „Za każdym razem – kontynuuje Martini – kiedy tracimy z oczu wielkość misterium i zaczynamy skupiać się nad małością osoby, kruchością grupy, ubóstwem danego momentu w życiu Kościoła, ubóstwem danej inicjatywy, z powodu defektu wzroku zaczynamy gubić się w małych rzeczach, zatracamy zdolność kontemplowania nieskończonego misterium Boga, który działa

właśnie poprzez te wszystkie małe i ubogie rzeczywistości, dlatego iż my, jako Kościół, jesteśmy ubodzy i dlatego bogaci Bożym bogactwem. Kiedy nasze oczy otworzą się, skończą się osady, małostkowości, obmowy, a serce rozszerzy się. Kiedy wiara staje się matowa, wiotka, serce zaciska się i Kościół jak każda inna społeczność, wypełnia się plotkami i obmowami, uświadamiając nam, że jesteśmy jeszcze bardzo dalecy od wizji misterium i że przeżywamy ubóstwo Kościoła nie jako gratyfikujący dar od Boga, ale jako smutną i mało atrakcyjną nędzę³².

3. *Potrzeba pogłębionej refleksji teologicznej*

Wspomniany już o. Libanio w swoim przedłożeniu na kongresie życia konsekrowanego w 2004 r., mówiąc o współczesnym pragnieniu szczęścia i przesadnej trosce o ciało, poczynił bolesną uwagę: „Człowiek nie potrafi znieść tajemnicy tkwiącej w jego wnętrzu, samotności w uczuciach, niepowodzenia, żadnego wręcz cierpienia. A jednocześnie ciało otaczane jest zabiegami, jakie kiedyś służyły duchowi. Tam, gdzie kiedyś królowały księgarnie i biblioteki, nie można było uświadczyc salonu piękności, dziś zamyka się pierwsze, a mnoży drugie³³”.

Dar komunii na tyle może przekształcić rzeczywistość, na ile jest rozumiany i przeżywany, na ile jest doświadczany. Stąd wypływa postulat refleksji teologicznej nad darem komunii Kościoła, nad życiem wspólnotowym życia konsekrowanego. Kardynał Ratzinger w swojej refleksji nad Kościołem u progu trzeciego tysiąclecia za priorytetowe zadanie uznał „wypracowanie nowej postaci rozumności wiary”. Jako ludzie wiary nie możemy mieć ciągłych kompleksów. Wiara nie może pozostać w sferze prywatności. „Wierze potrzebna jest – pisał Ratzinger – szeroka przestrzeń otwartego umysłu, wyznania wiary w Boga Stwórcę, bo bez tego wyznania redukcji ulega także chrystologia³⁴”.

Ojciec Jan Andrzej Kłoczowski OP wyraża przekonanie, że „przyszły poziom polskiego duchowieństwa zależy od dwóch mebli: klęcznika i biurka, tj. od poziomu modlitewnego i intelektualnego zaangażowania³⁵”. Trzeba wiele starań, by przezwyciężyć szerzące się lenistwo intelektualne. Potrzeba nam teologii skoncentrowanej wokół osoby Jezusa Chrystusa, jedyne Zbawiciela

³² C.M. Martini, *Zrozumieć Kościół*, Kraków 2001, s. 67.

³³ J.B. Libanio, *Wpływ rzeczywistości*, s. 56.

³⁴ J. Ratzinger, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, s. 267-268.

³⁵ *Zawsze wierna czy mierna? Plusy i minusy polskiej wiary*, s. 45.

człowieka, a nie dyskursów psychosocjologicznych i wdawania się w drugorzędne spory moralistyczne³⁶.

4. *Postulat studium życia konsekrowanego dla księży diecezjalnych*

Wspomniany brak zrozumienia dla różnych form życia konsekrowanego przez biskupów i księży diecezjalnych³⁷ rodzi określony postulat studium życia konsekrowanego w ramach podstawowej formacji do kapłaństwa w seminariach diecezjalnych. Ten postulat odnosi się także do studiów teologicznych na wydziałach teologicznych, w ramach których wiele uwagi poświęca się biskupom, duchowieństwu diecezjalnemu i wiernym świeckim, a sprawa teologii życia konsekrowanego jest traktowana po macoszemu lub w ogóle pomijana.

Z tym wiąże się także postulat, by osoby konsekrowane i świeckie posiadały głębszą znajomość teologii i historii Kościoła partykularnego, w którym są obecni.

5. *Duchowość komunii jako zasada wychowawcza*

Jan Paweł II, podkreślając znaczenie czynienia Kościoła domem i szkołą komunii, zwrócił uwagę: „zanim przystąpimy do programowania konkretnych przedsięwzięć, należy krzewić duchowość komunii, podkreślając jej znaczenie jako zasady wychowawczej wszędzie tam, gdzie kształtuje się człowiek i chrześcijanin, gdzie formują się szafarze ołtarza, duszpasterze i osoby konsekrowane, gdzie powstają rodziny i wspólnoty” (NMI 43).

Chodzi o takie położenie akcentów w formacji zakonnej, by zmniejszyć rozdziew między wzrostem kolejnych pięknych opracowań teologicznych dotyczących komunii eklezjalnej i życia braterskiego a rozczarowaniem z powodu trudności w ich realizacji. Istnieje bowiem realne niebezpieczeństwo ideologizacji życia konsekrowanego i pomniejszania jego wymiaru teologalnego pod hasłem walki o sprawiedliwość społeczną, promocję i wolność człowieka, dostosowania do współczesnej mentalności³⁸.

³⁶ H. Juros, *Ile teologii potrzebuje Europa?*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 11(2003) nr 2, s. 15-28.

³⁷ „Życie zakonne to patologia” – takie stwierdzenie jednego z księży kurii diecezjalnej może być odosobnione, ale uzmysławia wyrażając istniejący problem.

³⁸ Zob. B. Giemza, *Wokół kongresu życia konsekrowanego 2004*, „Via Consecrata” 9(2006) nr 4, s. 38-49.

6. Naśladować przykład i nauczanie założycieli

W przesłaniu do osób konsekrowanych, które Jan Paweł II przekazał 4 czerwca 1997 r. na Jasnej Górze, wezwał do umiłowania Kościoła: „Kochajcie Matkę Kościół i życie wszystkimi sprawami Kościoła, naśladując Chrystusa, który «umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie» (Ef 5,25)”³⁹. Zainteresowanie osób zakonnych nie może się ograniczać do wewnętrznych spraw danego instytutu. Ono musi ogarniać Kościół powszechny, ze wszystkimi jego radościami, nadziejami i niepokojami. Papież jednocześnie wskazywał na przykład założycieli, który winien być naśladowany: „Wyczulony *sensus Ecclesiae*, którym odznaczeni się wasi Założyciele niech zawsze będzie cechą charakterystyczną waszego posługiwania”⁴⁰. Potrafili oni dostrzec przejawy słabości i braki w Kościele. Rodziny zakonne, którym dawali początek, były często odpowiedzią na te niedomagania, ale pozostawali wiernymi synami i córkami Kościoła.

Uległość Kościołowi nie przeszkadzała założycielom być znakiem prorockim w Kościele. „W Kościele współczesnym zagubiono element profetyczny, skutecznie rozmydlając radykalizm Ewangelii: Światło przytłumiono, by nie raziło, sól zobojętniono roztworami zdrowego rozsądku, proch zwilgotniał. Unieszkodliwiono Słowo, rozbrojono paradoksy” – tak mówił ks. Marek Starowiejski 6 października 2009 r. podczas sympozjum przełożonych wyższych na Jasnej Górze⁴¹. Jednocześnie wskazywał, że to zakonodawcy najlepiej oddają ducha prorockiego w Kościele. Negując zło i proponując program w ramach reguł zakładanych zgromadzeń zakonnych, stawali się pozytywnymi kontestatorami w Kościele. Trzeba przewyciężyć modną dziś „poprawność” nie tylko w polityce, ale także w życiu zakonnym, by odzyskać właściwy sens życia konsekrowanego w komunii Kościoła. „Jeśli zakony mają zostać solą ziemi – mówił ks. Starowiejski – a nie klubami starych kawalerów i starych panien, muszą powrócić do radykalizmu Ewangelii odczytanego przez swojego założyciela. I wtedy znajdą się powołania. Bo młodzież jest na tyle rozsądna, że nie podejmie ofiary z piękną życia rodzinnego dla wygodnego starokawalerskiego czy staropanieńskiego życia”. Ewangelicznego świadectwa życia kon-

³⁹ *Jezus Chrystus wczoraj, dziś i na wieki. Przemówienia z Pielgrzymki Apostolskiej Ojca Świętego do Polski w 1997 roku*, Ząbki 1997, s. 96.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ M. Starowiejski, *Zakony wobec zmian w kościele. Uwagi laika*, [on-line], http://zyciezakonne.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=2805&Itemid=75 [dostęp 9.10.2009].

sekrowanego potrzebują biskupi, księża diecezjalni i wierni świeccy, jeśli ma ono być zaczynem w Kościele, a nie tylko walką o przetrwanie⁴².

Zakończenie

Przeprowadzona analiza pozwoliła dostrzec, jak Kościół w swoim nauczaniu po Soborze Watykańskim II podkreśla znaczenie eklezjologii *communio*, ze szczególnym uwzględnieniem oczekiwań względem życia konsekrowanego. Zwrócono także uwagę na niektóre braki i trudności, z którymi można spotkać się w życiu w zakresie realizacji komunii Kościoła. To pozwoliło na sformułowanie propozycji przezwyciężenia istniejącego napięcia i dostrzeganych trudności.

RELIGIOUS COMMUNITY AS AN EXPRESSION OF COMMUNION OF THE CHURCH

Summary

Understanding of the Church as a community took roots in his teaching from the time of the Second Vatican Council. Defining the tasks of the Church on the threshold of the third millennium, Pope John Paul II in his Apostolic Letter *Novo millennio ineunte* considered as one of the principal tasks the deepening of communion ecclesiology (NMI 43). Consecrated life plays an important role in the implementation of the idea of community. The religious in the Church documents are presented as „experts”, „masters”, „witnesses” and „builders” of communion. As usual, the reality does not always reflect the ideal. This issue is included in the paper under three main headings. In the first part the reader will find briefly outlined the theological principle of communion and the position of consecrated life in the communion of the Church. The second part shows some shortcomings in the implementation of the ideal of the ecclesial communion, both at the level of reception of teaching, and in practical life. Formation and pastoral suggestions how to overcome the gap between ideals and reality are presented in the third part of the paper.

⁴² Sens prorocki powołania we współczesnym świecie bardzo wymownie ukazuje Tomasz Merton. Zob. *Przetrwanie czy prorocstwo? Listy Thomasa Mertona i Jeana Leclercqa*, Kraków 2004.